Opłata pocztowa uiszczona gotówką. Wydanie A. B. C. Cena egzempl 20 gr

GŁOS NARODU

REDAKCJA I ADMINISTRACJA Kraków, ul. św. Krzyża L. 11.

TELEFONY: Redakcja . . . 101-90. Administracja . 138-44.

Konto P. K. O. Kraków Nr. 415.730

Przedpłata wynosi:	W Krakowie z odnoszeniem	W Krakowie bez odnoszenia	Na całym obszarze Państwa polsk. z przesyłką pocztową	Zagranicą
Miesięcznie	5·— zł.	4·50 zł.	5·— zł.	8·— zł.

Redakcja niezamówionych artykułów nie zwraca i nie honoruje, listów nieopłaconych nie przyjmuje. Za każdą zmianę adresu 50 gr. Redakcja przyjmuje strony od godz. 11 do 13.

Rok XLIV Kraków, poniedziałek, dnia 6 września 1937 r. Nr 245.

Estoński minister w Warszawie

Warszawa, 5. 9. W sobotę przybył do Warszawy minister spraw zagranicznych Estonii dr Fryderyk Karol Akel. Na dworcu powitał gości minister Beck, poczem minister Akel odjechał do hotelu Bristol. Wieczorem minister Akel był podejmowany obiadem przez min. Becka. W czasie obiadu min. Beck wygłosił dłuższe przemówienie, w którym podkreślił ciągłość przyjaznych stosunków polsko-estońskich. W odpowiedzi min. Akel omówił krótko przyjazne stosunki estońsko-polskie i zaznaczył że: „Polityka zewnętrzna Estonii jest polityką ścisłej bezstronności. Ma ona na celu jedynie pokój i serdeczną współpracę między narodami, a przede wszystkim porozumienie ze wszystkimi sąsiadami. **Politykę tę cechują zasady niezmiennej przyjaźni z Polską, której troską, podobnie jak i Estonii jest tylko utrzymanie pokoju na obszarze, który nas interesuje**".

Powstańcy atakują na wszystkich frontach

Walencja 5 września, (PAT). Komunikat urzędowy ministerstwa obrony głosi: na północy wojska rządowe odparły ataki powstańców wzdłuż drogi Noriega-Boqueirizo, lecz musiały się następnie cofnąć. Nieprzyjaciel posunął się naprzód w dolinie Boqueirizo aż do wzgórz Vidiago. Po obu stronach tej drogi **odparto ataki nieprzyjacielskie** i odzyskano niektóre pozycje, utracone w dniu onegdajszym. Na froncie aragońskim wojska rządowe, opanowawszy Belchite, oczyściły kilka ognisk powstańczych, pozostałych tam jeszcze. Mała grupa powstańców schroniła się do kościoła, gdzie broni się. Na północ Mediana nieprzyjaciel wywiera silny nacisk.

Salamanka, 5 września. (PAT). Komunikat głównej kwatery wojsk powstańczych na froncie Leon zajęliśmy ważne pozycje pod Posada de Valdeon, miejscowość Cordellanes i pozycje na zachód od doliny Sain. Na froncie Asturii jedna z kolumn, kontynuując marsz naprzód, zajęła lotnisko Llanes. Na froncie aragońskim posuwamy się na odcinku Zuer. Na południe od Ebro powolne posuwanie się naprzód. **Na odcinku Belchite ataki nieprzyjacielskie zostały odparte z ciężkimi dla wojsk rządowych stratami.**

P. P. S. przeciw strajkowi

W niedzielę w Krakowie w siedzibie klasowych związków zawodowych przy ul. Warszawskiej odbył się wiec z udziałem około 3 tys. osób. Do zebranych przemawiało 6 działaczy socjalistycznych m. in. b. poseł Ciołkosz. Wszyscy mówcy wypowiedzieli się przeciw strajkowi, oraz wzywali robotników do zachowania spokoju.

Wczoraj donosiliśmy, że Stron. Ludowe jest przeciwne strajkowi chłopskiemu. Obecnie dowiadujemy się, że i P. P. S. nie chce strajku robotniczego. Wiadomo więc teraz, jak należy traktować podżegaczy do strajku, tak w mieście, jak na wsi.

Ludność Francji zmniejsza się
z każdym dniem o 200 osób

Paryż, 5 września. (PAT). Deputowany departamentu Pas de Calais p. St. Justin, sekretarz grupy deputowanych zajmujących się zagadnieniem populacyjnym we Francji, zwrócił się do premiera z listem, proponując wprowadzenie we Francji specjalnych pożyczek dla młodych ludzi, zamierzających wstąpić w związki małżeńskie. Deputowany St. Justin motywuje swój wniosek tem, że w ciągu bieżącego roku ludność Francji zmniejsza się z każdym dniem o 200 osób, podczas gdy np. w Niemczech prowadzona w ostatnich czasach akcja pomocy w zakładaniu ognisk rodzinnych dała poważne wyniki, ponieważ w ciągu ostatnich czterech lat zanotowano dodatkowy przyrost 300.000 urodzin.

Mussolini przybędzie do Niemiec 25 b. m.

Berlin, 5. 9. (PAT). Według wiadomości nieurzędowych, ustalona została 25 września wizyta Mussoliniego w Niemczech. Pierwszy etap stanowić będzie wizyta u kanclerza w Obersalzberg, gdzie Mussolini zabawi jeden dzień. Następne dni pobytu w Niemczech spędzi on w Berlinie oraz na manewrach w Meklemburgu. Jak słychać, Mussolini udać się ma następnie z wizytą do Budapesztu.

Pierwsza wizyta zagraniczna angielskiej pary królewskiej

Londyn (PAT). „Sunday referee" donosi, iż królewska para brytyjska udać się ma z początkiem wiosny roku przyszłego do Belgii. Będzie to pierwsza oficjalna wizyta zagraniczna pary królewskiej. **W Brukseli królestwo brytyjscy będą gośćmi króla Leopolda.**

Pieśń „Siegreich wollen wir Frankreich schlagen" zabroniona w Niemczech

Paryż, 3. 9. (PAT). Korespondent berlińskiego Havasa donosi, iż wydano zakaz śpiewania pieśni patriotycznej „Siegreich wollen wir Frankreich schlagen". W okólniku do wszystkich urzędów zastępca kanclerza Rudolf Hess oświadcza m. in., iż dyscyplina narodu ujawnia się również w jego stosunkach z innymi narodami. Niemcy nie są wrogo usposobione do jakiegokolwiek narodu, **są tylko nieubłaganym wrogiem komunizmu, który dał światu żyd.** Należy unikać wszystkiego — kończy Hess — co mogłoby zakłócić pokojową pracę.

Protest konsulów
Francji, Anglii i Stanów Zjedn. w Szanghaju

Szanghaj 5 września. (PAT). Działając w imieniu dowódców sił francuskich, brytyjskich i amerykańskich, w Szanghaju, konsulowie generalni tych trzech mocarstw wystosowali pisemny **protest do burmistrza Szanghaju**, zwracając jego uwagę na znaczną liczbę ofiar, spowodowanych w koncesjach przez wczorajszy pojedynek artyleryjski między okrętami japońskimi, stojącymi na kotwicy na wprost konsulatu japońskiego, a bateriami chińskimi, zainstalowanymi w Pu-Tung. Równocześnie konsulowie zażądali: 1) od dowódcy japońskich sił morskich przesunięcia wszystkich okrętów wojennych o 1500 m. na wschód od zatoki Su-Czen, 2) od władz miejskich Szanghaju wycofania wszystkich wojsk chińskich na wschód od Pu-Tung na południe od zatoki Czang-KaDu, t. zn., o 1500 metrów na południe od koncesji francuskiej, lecz na prawym brzegu Wang-Pu w dzielnicy Pu-Tung. Burmistrz Szanghaju odpowiedział, że ponieważ sprawa dotyczy chińskiej obrony narodowej, przedstawi ją natychmiast rządowi nankińskiemu.

W czasie dwóch nalotów japońskich 3 tys. zabitych

Szanghaj, 5. 9. (PAT). Według oświadczenia misjonarzy amerykańskich, przybyłych z Czang-Szu, w wyniku dwóch nalotów japońskich, zabitych zostało w Czang-Su na północno-zachód od Szanghaju w kierunku Nankinu przeszło 3 tysiące mieszkańców. **Na wypełnione tłumem ulice miasta spadł deszcz bomb i kul karabinów maszynowych.** Większość mieszkańców tego 100-tysięcznego miasta uciekła w popłochu na wieś.

Japończycy okrążają Szanghaj

Tokio, 5. 9. (PAT). Według doniesień z Szanghaju, wojska chińskie koncentrują się w pobliżu fortu Czu-Kiang i drogą Czu-Kung na wschód od Szanghaju, jak również na linii Taitsano-Kuaszan, gdzie **200 tys. żołnierzy starać się będzie powstrzymać ofensywę japońską w głąb Chin.** Rozpoczęcie tej ofensywy oczekiwane jest po okrążeniu Szaghaju.

Minister Hirota oskarża Chiny
o podniecanie opinii publicznej przeciw Japonii

Tokio, 5. 9. (PAT). Na otwarciu sesji parlamentu minister spraw zagranicznych Hirota wygłosił przemówienie, w którym przedstawił genezę i rozwój konfliktu z Chinami. Minister z ubolewaniem zaznaczył, że prawie wszyscy obywatele państw obcych, zamieszkali od dłuższego czasu w Chinach, a w tej liczbie i 5 tys. Japończyków, zmuszeni byli opuścić miasta chińskie, porzucając swe mienie, nabyte długoletnią pracą. Główną przyczyną tego było to, że w ciągu wielu lat **rząd nankiński i lokalne władze wojskowe podniecały umyślnie opinię publiczną przeciw Japonii**, a to w celu ugruntowania swych wpływów politycznych. W tensposób **wspólnie z czynnikami komunistycznymi zepsuły stosunki chińsko-japońskie.**

Obecnie armja japońska, korzystając z poparcia całego narodu, prowadzi nieustanną walkę wśród wielkich trudności i cierpień. — **Zasadnicza polityka rządu japońskiego dąży do stabilizacji stosunków w Azji wschodniej drogą porozumienia i współpracy pomiędzy Japonią, Mandżukuo i Chinami w interesie ich wspólnego dobrobytu. Gdy jednak Chiny ignorując nasze dążenia** — mówił dalej Hirota — **zmobilizowały przeciwko nam olbrzymią armję, nie pozostało nam nic innego, jak tylko przeciwstawić im siłę zbrojną.** W chwili obecnej naglącą koniecznością jest zajęcie zdecydowanego stanowiska celem zmuszenia Chin do zmiany ich dotychczasowej polityki. Japonia życzy sobie naprawy stosunków chińsko-japońskich, by mogła wprowadzić w życie **wskazaną wyżej politykę.** Spodziewam się, że chińscy mężowie stanu zrozumieją sytuację w Azji wschodniej i zechcą uznać swe błędy.

Kronika telegraficzna

— Na linii kolejowej **Leinefelde-Eschwege wykoleił się dziś po południu pociąg osobowy. Lokomotywa wywróciła się, a 4 wagony wyskoczyły z szyn. Jedna osoba została ciężko ranna, a trzy odniosły lżejsze rany.**

— **U wybrzeży kalifornijskich**, niedaleko **Long Beach nastąpił wybuch motoru na jachcie, wskutek czego powstał pożar. Troje dzieci zginęło w płomieniach, a 6 osób doznało ciężkich poparzeń.**

— **Kardynał Tisserant** sekretarz kongregacji kościoła wschodniego, **wyjechał w niedzielę do Rumunii, gdzie dokona wizytacji 5 diecezyj katolickich obrządku bizantyjskiego. Pobyt kardynała w Rumunii potrwa około 3 tygodni.**

— **Parowiec „Prezydent Wilson", który miał odpłynąć wczoraj w kierunku Yokohamy, pozostał w porcie, ponieważ załoga domagała się wypłacenia premii w wysokości 250 dolarów z tytułu ryzyka wojennego, statek bowiem miał przepłynąć przez strefę, objętą konfliktem chińsko-japońskim.**

Wesoły incydent na zebraniu O. Z. N.

Na zjeździe wiejskiego sektora O. Z. N., który odbył się w niedzielę w Krakowie w sali Starego eTatru, z ust gen. Galicy oprócz potępienia strajku rolnego padło nieoczekiwanie oświadczenie, „dążyć musimy do zmiany ordynacji wyborczej do sejmu i senatu"... Oświadczenie niezwykłe. W czwartek na konferencji prasowej nic jeszcze o tym nie mówiono, a w niedzielę już gotowe hasło i obiecanka.

Jak się do tych obiecanek odnosi wieś, najlepiej ilustruje wesoły incydent, który wydarzył się na niedzielnym zebraniu. Gdy część uczestników zebrania reagowała na przemówienie gen. Galicy oklaskami, jeden z górali wstał i krzyknął: „Co mi biedziecie sklić baké". Niezadowolonego słuchacza skłoniono do opuszczenia sali.

Chodziły po Krakowie wieści, że przewodniczącym prezydium wiejskiego sektora O. Z. N. na okręg krakowski zostanie poseł Hyla. — Tymczasem pik. Koc powołał na to stanowisko prof. W. Styrylskiego. Dla wielu było to niespodzianką.

Jak "OZN" werbuje członków

Z kół urzędniczych z Cieszyna piszą nam: Urzędnicy dostają deklaracje do podpisu, że przystępują do O. Z. N., czyli dlatego podewdzawszy każdy pracownik tak samorządowy jak i państwowy zmuszony będzie przystąpić do tego obozu. A więc czysta BBWR — jak dawniej. Ta sama metoda!

Proces Fleischerowej i towarzyszy przedłuża się

Początkowo przypuszczano, że proces Fleischerowej i towarzyszy zajmie sądowi około tydzień czasu. Tymczasem nie tylko przedłużenie okresu przeznaczonego na przesłuchanie świadków, ale przede wszystkim nadspodziewanie długie przemówienia prokuratorów i obrońców, dochodzące do czterech godzin, spowodowały odroczenie ogłoszenia wyroku o kilka dni. Lista mowców ze strony obrony nie została jeszcze wyczerpana. We wtorek, na który to dzień odroczony został z powodu świąt żydowskich, dalszy ciąg procesu, przemawiał będzie ostatni obrońca, **adwokat lwowski Landau.** Później nastąpią repliki prokuratorów i odpowiedzi obrońców, które zajmą prawdopodobnie całą środę i czwartek. Wyroku **spodziewać się więc należy najwcześniej we czwartek wieczorem względnie w piątek, a może nawet w sobotę.**

W ciągu sobotniego popołudnia przemawieli jak już donosiliśmy adwokaci **Rittigstein i Axer.** Adw. Rittigstein, obrońca oskarżonych Islera i Hochmana słusznie zaznaczył, **że w każdym procesie karnym, nawet zakończonym wyrokiem uniewinniającym, uwypuklają się pewne**

schorzenia społeczne

Odsłonił je i ten proces. Ale schorzeń społecznych nie można leczyć represjami i karami, nie można się od nich odwracać, bo zły to lekarz, który nie chce się zająć pacjentem dlatego, że ten jest brudny.

Następnie obrońca omówił zarzuty, stawiane przez akt oskarżenia Hochmanowi stawiając tezę, że nie brał on udziału w związku, bo żadnego związku interwencyjnego, w myśl wymagań odpowiednich ustaw, nie było. Hochman nie **„zaznajamiał“** tylko **„zaznajomił“** jednego człowieka z Fleischerową. Nie **„dawał“** listów polecających tylko **„dał“** jeden list. A to wielka różnica.

Hochman dał list polecający do Fleischerowej Kornblüthowi by umożliwić mu załatwienie poza sądowe sporu z Browarem Okocimskim, co — twierdził obrońca — nie jest przestępstwem. P. prokurator oburzał się, że Hochman dowiadywał się dla Fleischerowej o stanie majątkowym sędziego Michałowskiego, a przecież **gdyby sędzia Michałowski starał się o pożyczkę choćby o 500 zł. w jakiejkolwiek kasie, wówczas również dowiadywanoby się o jego możliwościach płatniczych i niktby się z tego powodu nie oburzał...**

Następnie obrońca zbijał punkt po punkcie akt oskarżenia odnośnie do swoich klientów, uderzając w jego słabe strony. **Nie trzeba w tej sprawie tworzyć nastrojów. Panowie prokuratorzy rozdzierali szaty nad zepsuciem i cynizmem oskarżonego Hochmana, ale wiara prostego człowieka w to, że**

prośba potężnej pani prezesowej

skierowana do sędziów o darowanie mu kary osiągnie skutek, nie jest cynizmem, jest tylko naiwnością. W śledztwie postawiono z góry tezę związku interwencyjnego, a później szukano aktorów do tego związku. Rolę naganiacza związku polecono Hochmanowi, ale on jej nie przyjął.

Po krótkiej przerwie adw. Rittigstein zajął się drugim swoim klientem oskarżonym Islerem. Powołał się przy tym na sensacyjny szczegół z aktów sprawy. Znajduje się w nich

POSTANOWIENIE SĘDZIEGO ŚLEDCZEGO O UMORZENIU DOCHODZEŃ PRZECIW OSK. ISLEROWI, ŁAPIŃSKIEJ, ZAKRZEWSKIEJ I EBENBERGOWEJ.

Po powzięciu tego postanowienia przez sędziego śledczego **prokurator apelacyjny zmienił decyzję i polecił wznowić śledztwo ale tylko przeciw Islerowi i p. Łapińskiej.** Dlatego znaleźli się oni na ławie oskarżonych. Widocznie kruche są podstawy skonstruowanych przeciw nim zarzutów, skoro początkowo w ogóle nie miano zamiaru pociągnąć ich do odpowiedzialności.

Osk. Isler pożyczył Parylewiczowej **500 zł.** Z oddaniem było trudniej. Parylewiczowa oddawała w ratach. Gdy odawała mu ostatnią ratę, którą z grzeczności sprolongował jej, powiedziała **jak pan będzie miał jaką sprawę w sądzie niech pan przyjdzie.** Isler pożyczył 20 tys. zł. **hr. Tarnowskiemu.** Nie wiedział, że

wrzucił te pieniądze do beczki bez dna.

Gdy następnie dochodząc swej pretensji doprowadził do zajęcia **2 tys. zł.** na poczet długu, wówczas hr. Tarnowski dokonał cesji tej sumy na rzecz córki **Ireny,** uniemożliwiając Islerowi podjęcie pieniędzy. Pomiętając o słowach Parylewiczowej, Isler poszedł do niej i powiedział jej o tych kłopotach. Wówczas Parylewiczowa napisała do sędziego Machalskiego, który spór Islera z hr. Tarnowskim miał rozpatrywać, list w którym pisała m. in.: **„proszę by Isler, chociaż żyd ale porządny człowiek nie poniósł krzywdy“.**

Sędzia Machalski zeznał, że nie uważał tego listu za nacisk z góry, za nakłanianie **do niesprawiedliwego wyroku, lecz za prostą interwencję.**

Obr. Rittingstein zakończył swe przemówienie prośbą o uniewinnienie osk. Islera.

Następne zabrał głos adw. Axer ze Lwowa obrońca Hollendra. Przemówienie to stanowiło długi wywód prawniczy mający udowodnić sądowi niewinność osk. Hollendra. Zawierało ono poza tym szereg złośliwych aluzyj i porównań.

„Złoty pałac z pajęczynami“

Prok. Żeleński powiedział, że śledztwo w sprawie Parylewiczowej było luksusowe. Muszę stwierdzić, — mówił adwokat — że to śledztwo luksusowe jak je nazwał p. prokurator, przypomina **pałac lśniący się od złota i bronzu, ale w którym wśród tego przepychu znajduje się pajęczyna i stosy pełne prochu.** Mój porzednik dr Bader nie zadowolił się jednym z protokołów oględzin akt, lecz zażądał oryginału aktu i byłem zdumiony, kiedy się przekonałem, jak w rzeczywistości wygląda to, co p. sędzia śledczy w protokole oględzin, był łaskaw nazwać ujemna opinią. Otóż p. prezes Sądu Okręgowego w Jaśle w swojej ujemnej opinii stwierdza, że aplikatura i zdolności słuchanego tutaj Kanta są dobre, pod względem moralnym bez zarzutu ale... ociąga się od pracy społecznej i brak ogłady towarzyskiej. (Kant jako świadek zeznał, że prezes Wojdecki miał mu za złe, bo przedstawił mu się w jasnym garniturze, ale fakt ten tłumaczył zaproszeniem go do siebie przez prezesa właśnie w chwili kiedy go spotkał w takim garniturze).

Dostała się również złośliwa uwaga p. Parylewiczowi: Jaka jest etyka — mówił obrońca Hindy Fleischerowej, zamkniętej od 14 miesięcy w więzieniu, która **zasłania i odciąża swego męża w stosunku do męża Parylewiczowej, który przybyłym funkcjonariuszom policji oświadczył, że czeka ich już długo i wskazał adwokata warszawskiego, u którego zdeponowany jest dokument, kompromitujący jego żonę. — Tak postąpił wobec żony, który na stułę poprzysiągł dozgonną wierność podczas radości i smutków.**

Kronika lwowska

CENNY NABYTEK LWOWSKIEGO MUZEUM. W czasie robót przy czyszczeniu stawu jaworowskiego pewien tamtejszy obywatel znalazł oblepiony mułem krążek metalowy, który po wymyciu okazał się medalem bronzowym. — Znalazca zgłosił się z tym medalem do dyr. Czołowskiego z propozycją kupna. Po obejrzeniu medalu okazało się, że jest medal bronzowy króla Zygmunta I z 1527 r. ze znanym popiersiem w czepcu. Ponieważ dotychczas nie było takiego medalu w zbiorach lwowskich, z a k u p i o n o ów medal dla lwowskiego Muzeum Narodowego im. Króla Jana III. Medal przedstawia po stronie głównej popiersie króla w prawo w czepcu na głowie z orderem Złotego Runa na piersiach. — W otoku znajduje sie ornament renesansowy i napis zawierający prócz mienia i tytułów adnotację, że portret wykonany został w 60 roku życia króla. Strona odwrotna zawiera pod liściastą koroną tarczę z orłem polskim w otoczeniu 4 innych tarcz z herbami Litwy, Prus, Rusi i Austrii.

———:oOo:———

REPERTUARY TEATRÓW I KIN LWOWSKICH

APOLLO: „Burgtheater“.
ATLANTIC: „Wielka miłość Beethovena“ z Harry Baurem.
CASINO: „Bohaterowie morza“
CHIMERA: „Młody las“.
EUROPA: „Piętro wyżej“.
GLORIA: „Wyprawy krzyżowe“ i „Lot nad Atlantykiem“.
GRAŻYNA: „Ordynat Michorowski“.
KOPERNIK: „Pasażerka na gapę“ z Shirley Temple oraz kolorowa groteska.
MARYSIENKA: „Ślubowanie“.
METRO: „Napiętnowana“ oraz „Ostatni poganin“.
MUZA: „Wróg kobiet“.
PAX: „Bohaterowie Sybiru“.
PALACE: „Narzeczona z przypadku“.
RAJ: „Pałac we Flandrii“ z Martą Eggerth.
RIALTO: „Jej pierwsza miłość“
STYLOWY: „W cieniu samotnej sosny“ oraz rewia Ref-Rena.
ŚWIT: „Skamieniały las“ i rewia F. Kulikowskiego.
TON: „Niezwyciężony Robinzon Kruzoe“. i rewia.
UCIECHA: „Anna Karenina“ z Gretą Garbo

Kronika krakowska

WRZESIEŃ.

6. Poniedziałek. Św. Zachariasza.
Wschód słońca 4.55, zachód 18.18.
Długość dnia 13 godz. 18 min

—:✱:—

PAMIĘTAJMY O PODATKACH. Zarząd M. przypomina, że z dniem 14 września upływa termin płatności III raty stałej opłaty kanałowej na rok 1937, a z dniem 30 września br. upływa termin płatności II raty podatku szyldowego na rok 1937. Poza tym przypomina się tym płatnikom, którym zaległości w opłatach i podatkach miejskich rozłożono na raty, aby wpłacili ratę wrześniową w wyznaczonym terminie, a to pod rygorem utraty przyznanych im ulg.

MIEJSKIE AMBULATORIUM DENTYSTYCZNE szkolne (Kraków ul. Poselska l. 12 parter i filia Podgórze ul. Zamojskiego l. 6.) zostało otwarte po feriach wakacyjnych. Godziny przyjęć: codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt od 2 — 4 po południu. Nowe zgłoszenia i wpisy tylko od 1 — 3 po południu.

TRAGICZNY EPILOG WESELA. Wczoraj zmarł w Krakowie robotnik Józef Łyko, który w czasie bójki na weselu w Dąbiu zraniony został bagnetem w okolicę serca przez em. sierżanta Szylkę. Zabojca został aresztowany.

ZAMKNIĘCIE UL. KALWARYJSKIEJ. Z powodu robót drogowych i tramwajowych w ul. Kalwaryjskiej u wylotu ul. Rydlówki i M. Konopnickiej zamknięty zostanie końcowy odcinek tej ulicy we środę 8 bm. dla ruchu kołowego. Ruch objazdowy w kierunku do Mogilan i z powrotem skierowany zostanie przez ul.: Zamojskiego, Łagiewnicką, Bonarkę i Rydlówkę.

———:oOo:———

TEATRY I KINA KRAKOWSKIE.

Poniedziałek 6 września: „Freuda teoria snów“.
Wtorek 7 czerwca „Freuda teoria snów“.
Środa 8 września: „Koletta“.

—✱—

ADRIA: „Ty co w Ostrej świecisz Bramie“, Maria Bogda, Junosza Stępowski.
APOLLO: „Pasażerka na gapę“.
KINO DOMU ŻOŁNIERZA: od soboty 4 do piątku 10 września 1937 włącznie „Cyrk Sarana“ — Pat i Patachon: — „Ala to nie wypada“ — L. Niemirzanka, A. Fertner.
PROMIEŃ: „Dama kameliowa“ (Greta Garbo i Robert Taylor).
STELLA: Ordynat Michorowski (Stępowski, Brodniewicz, Ćwiklińska).
ŚWIT: „Brzdąc“.
SZTUKA: Pan redaktor szaleje.
UCIECHA: „Nieznośna dziewczyna“ (Danielle Darieux).
WANDA: „Narzeczona z przypadku“ W rol. gł. Heinz Rühmann — Theo Lingen — Hans Moser — Gusti Huber.
BAGATELA: „Narzeczona z Wiednia“ (Marta Eggerth, Ernest Verebes).

—:●:—

SŁYNNY ZESPÓŁ ROSYJSKI „WOŁGA“, znany z audycyj radiowych i płyt gramofonowych, którego występy cieszą się wszędzie powodzeniem, da w Krakowie jedyny koncert we wtorek, 7 bm. w Starym Teatrze. W programie śpiewy solowe, chóralne i tańce. W koncercie współdziała orkiestra bałabajkowa.

DWA OSTATNIE WYSTĘPY J. ROMANOWNY i M. MASZYŃSKIEGO. Dzisiaj w poniedziałek i jutro we wtorek „Freuda teoria snów“ miła komedia A. Cwojdzińskiego, w doskonałym wykonaniu świetnych artystów warszawskich: Janiny Romanówny i Mariusza Maszyńskiego. Będą to nieodwołalnie dwa ostatnie występy znakomitych gości naszej sceny.

——oOo——

Cracovia-Wisła 1:0 (0:0)

(at) Tradycyjne „derby“ piłkarskie Krakowa zakończyły się zwycięstwem Cracovii, dla której bramkę z nieoczekiwanej akcji uzyskał w 14 m. po przerwie Zembaczyński. Gra prowadzona bardzo ostro, której ofiarą padł bramkarz „Wisły“ Madejski, oraz chaotycznie, nie mogła się podobać. Jest to do pewnego stopnia zrozumiałe, ze względu na wielkie podniecenie widowni, które udzieliło się graczom. „Wisła“ w stosunku do Cracovii grała nieco za miękko, w sumie zasłużyła jednak na jedną bramkę. Wynik remisowy byłby sprawiedliwszym odzwierciedleniem gry. Sędzia p. Lange. Widzów 8 tysięcy.

Łódź: Ł. K. S.—A. K. S. 2:0.
W. Hajduki: **Ruch—Garbarnia 8:1.**

Obrady Międzynarodowej konferencji aeronautycznej w Krakowie

W stolicy odbywała się ostatnio **międzynarodowa konferencja aeronautyczna,** w której wzięli udział reprezentanci państw **bałtyckich** i bałkańskich. **Finlandii Łotwy, Estonii, Bułgarii Grecji** i innych. W niedzielę rano goście przybyli do Krakowa celem zwiedzenia **miasta** i odbycia dalszych narad rozpoczętych w Warszawie. W konferencji bierze udział szereg wybitnych osobistości, m. in. fiński minister komunikacji. Gości powitali na dworcu krakowskim nacz. Grabowski w imieniu miasta, oraz p. Bukowiecki w imieniu Polskiego Związku Turystycznego. W godzinach przedpołudniowych uczestnicy konferencji aeronautycznej zwiedzili Wawel, oraz odbyli przejażdżkę po mieście autokarami. Po śniadaniu goście zwiedzili kościół Mariacki, Bibliotekę Jagiellońską i Muzeum, poczem udali się do gmachu krakowskiej dyrekcji kolejowej na obrady, które przeciągnęły się do wieczora. Po zamknięciu obrad gospodarze podejmowali gości obiadem u Hawełki.

Na obrady międzynarodowej konferencji aeronautów przybył do Krakowa i wziął w nich udział **wiceminister komunikacji inż. Piasecki.**

Nowy rozkład jazdy kolejowej

Dyrekcja O. K. P. w Krakowie komunikuje, że **z dniem 6 bm.** wprowadza w życie na sieci P. K. P. nowy rozkład jazdy ważny na okres jesienny tj. **do 15 grudnia br.**

Z ważniejszych zmian wymienić należy następujące: Dla umożliwienia powrotu okolicznej ludności z Krakowa po godz. 18. wprowadzono w dni robocze **nową parę pociągów podmiejskich między Krakowem a Krzeszowicami.** (Kraków odj. 18.30, Krzeszowice przyj. 19.18. Powrotny Krzeszowice odj. 20.00, Kraków przyj. 20.44).

Również **między Zwardoniem a Żywcem** dla umożliwienia codziennego dojazdu okolicznych mieszkańców do miejsca pracy wprowadzono **nową parę pociągów podmiejskich** nr 2135/2134 w dni robocze. (Zwardoń odj. 4.25, Żywiec przyj. 5.33. Powrotny Żywiec odj. 17.55, Zwardoń przyj. 19.05).

Dla udogodnienia dojazdu robotników **od Zebrzydowic do Bielska, przesunięto bieg poc. nr 325 o 20 minut później z przyjazdem do Dziedzic na godz. 6.05.**

Następnie **przedłużono okres kursowania szeregu pociągów dalekobieżnych na linii Warszawa—Krynica i Zakopane, Lwów—Krynica i Zakopane, Katowice—Zwardoń i Wisła** do 30. 9. wzgl. 3. 10. br. W związku z tym utrzymano też szereg pociągów między **Chabówką a Rabką Zarytem wzgl. Mszaną Dolną** do 30. 9. br. Poza tym wstrzymano bieg kilku pociągów, które służyły w sezonie letnim wyłącznie dla masowych przejazdów do letnisk.

Szczegółowe zmiany uwidocznione są na ściennych rozkładach jazdy umieszczonych na wszystkich stacjach kolejowych, oraz w Biurach Podróży. Ponadto Ministerstwo Komunikacji wydaje nowy „Urzędowy Rozkład Jazdy“ na okres jesienny.

Jak wygląda nauka historii w Sowietach?

Przed trzema laty rada komisarzy ludowych powzięła uchwałę o konieczności reformy nauczania historii. Podkreślano przeładowanie podręczników frazesami i najróżnorodnymi teoriami socjologicznymi wątpliwej wartości, a brak jasnego przedstawienia faktów historycznych. Ogłoszono zatem konkurs na podręcznik do nauki historii, który powinien zawierać żywo i treściwie odpowiednią historię Rosji, naturalnie z uwzględnieniem teorii Marksa i Lenina. Z nadesłanych dotychczas 46 prac żadna nie zasłużyła na pierwszą nagrodę. **Podręczniki świadczą o niesłychanie niskim poziomie nauki sowieckiej.** W stosunku do wypadków po r. 1917 i nowej sowieckiej konstytucji autorowie nie zdobyli się na nic prócz pustej deklamacji i frazesów. Sąd konkursowy skrytykował tę frazeologię. Ale na jakiej to właściwie uczynił podstawie, kiedy wszystkie przemówienia sowieckich dygnitarzy, wszystkie zjazdy, kongresy, prasa, całe życie publiczne w Sowietach rozbrzmiewa tylko frazesami?

Radio

Programy stacyj radiowych

WTOREK DNIA 7 WRZEŚNIA 1937.

Warszawa i program ogólnopolski: godz. 6.15 Pieśń poranna „Kiedy ranne wstają zorze“ 6.18 Gimnastyka; 6.38 Muzyka z płyt; 7.00 Dziennik poranny; 7.10 Muzyka z płyt; 8.00 Audycja dla szkół; 11.15 Audycja dla szkół; 11.40 Koncert muzyki lekkiej na płytach; 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa; 12.03 Dziennik południowy; 12.15 Skrzynka rolnicza; 12.25 Koncert południowy 15.45 Wiadomości gospodarcze; 16.00 Audycja dla dzieci; 16.20 Koncert muzyki salonowej; — 16.45 Góry Centralnej Polski — felieton; 17.00 Koncert orkiestry; 17.50 Aktualna pogadanka turystyczna; 18.00 Przegląd aktualności finansowo-gospodarczych; — 18.10 Program na dzień następny; 18.15 Muzyka z płyt; 18.50 Pogadanka aktualna; 19.00 „Willa do wynajęcia“ skecz; 19.20 Muzyka na płytach; 19.50 Wiadomości sportowe; 20.00 „Cyganeria“ — opera w 4 aktach; — w przerwie: Dziennik wieczorny i wiadomości rolnicze; 21.45 „Pan Tadeusz“ 22.50 Ostatnie wiadom. dziennika wieczornego; 23.00 Programy lokalne.

Lwów, g. 12.15 Gazetka informacyjna 13.55 Płyty 14.55 Giełda lwowska; 15.00 Koncert rozrywkowy; 15.15 Popołudniowy koncert muzyki na płytach; 15.40 Lwowskie wiadomości bieżące; 18.10 Muzyka (transm. z placu Targów Wschodnich we Lwowie); 18.40 Program na dzień następny; 18.45 Wiadomopłytach; 23.00 Koncert życzeń; 23.10 Muzyka taneczna.

Katowice, godz. 6.00 Sygnał czasu i pieśń poranna; 6.03 Muzyka poranna na płytach; 12.15 Wiadomości bieżące; 12.20 Życie kulturalne Śląska 12.25 Muzyka z płyt; 13.00 Koncert życzeń 13.15 Muzyka z płyt; 15.30 Muzyka lekka na płytach; 15.43 Wiadomości giełdowe; 16.20 Muzyka z płyt; 18.10 Odczytanie programu na dzień następny; 18.15 „Orka na ugorze“ — fragm. z powieści; 18.30 Muzyka z płyt; 18.45 Lokalne wiadomości sportowe; 22.00 Utwory skrzypcowe.

Kraków, godz. 12.15 Kilka informacyj; 13.55 Muzyka z płyt; 15.05 Czy wiecie, że...; 15.25 Muzyka z płyt; 15.40 Lokalne wiadomości gospodarcze; 18.10 Odczytanie programu na dzień następny; 18.15 Recital fortepianowy; 18.45 Lokalne wiadom. sportowe; 22.30 Muzyka z płyt; 23.00 Muzyka taneczna.

Co zobaczymy na Festiwalu Sztuki Polskiej w Warszawie

Jak już donosiliśmy z inicjatywy sfer artystycznych stolicy odbędzie się w Warszawie w dniach od 2 do 10 października br. Pierwszy Powszechny Festival Sztuki Polskiej. Festival ten ma na celu pogłębić zainteresowanie sztuką a przede wszystkim udostępnić uczestnikom z poza stolicy skorzystanie z imprez artystycznych Warszawy, w normalnych warunkach im niedostępnych.

Na Program Festiwalu złożą się wszystkie dziedziny sztuki. Dla uczestników Festiwalu dostępne będzie bezpłatne zwiedzanie Zamku Królewskiego, Łazienek, Muzeum Narodowego, Galeryj sztuki polskiej współczesnej w Dyrekcji Państwowych Zbiorów Sztuki, zbiorów Towarzystwa „Zachęty“, Sztuk pięknych oraz szeregu innych muzeów jak Muzeum Wojska, Techniki i Przemysłu, Muzeum Kolejowego, Archeologicznego i tp. W program Festiwalu wejdzie szereg wystaw: wystawa wykopalisk I polskiej wyprawy archeologicznej do Egiptu, zorganizowana przez Uniwersytet Józefa Piłsudskiego — w Muzeum Narodowym, wystawa dzieł sztuki ludowej w Instytucie Propagandy Sztuki, wystawa dzieł Leona Wyczółkowskiego w Towarzystwie Zachęty Sztuk Pięknych, Wystawa książki w Bibliotece Narodowej i wystawa fotografiki.

Wszystkie teatry stołeczne opracowują specjalny program przy czym teatry Narodowy i Polski przygotowują festiwalowe przedstawienia popołudniowe. Nader bogato przedstawia się program muzyki. Komitet organizuje codziennie wielkie koncerty religijne podczas Mszy św. w kościołach warszawskich, w Katedrze Św. Jana, w kościele Św. Krzyża, w kościele Św. Aleksandra, w kościele Św. Anny, w kościele OO. Karmelitów. Przewidziane są wielkie koncerty symfoniczne i kameralne w Filharmonii Warszawskiej, Konserwatorium Warszawskim i w sali „Roma“. Opera wystawi „Halkę“ i „Straszny Dwór“ Moniuszki. W sali Polskiej Akademii Literatury będą mogli uczestnicy Festiwalu usłyszeć na wieczorach literackich wybitnych pisarzy współczesnych.

Na Rynku Starego Miasta uruchomiony będzie kiermasz artystyczny oraz widowisko popularne i teatr świetlny na wolnym powietrzu z programem najlepszych polskich filmów artystycznych.

Widowiska te dostępne bezpłatnie dla wszystkich odbywać się będą na tle kramów artystycznych i kiosków wielkich firm krajowych. Zamierzone jest organizowanie pochodu artystycznego z różnych punktów wyjścia, codziennie z innej dzielnicy Warszawy na Rynek Starego Miasta.

Uczestnicy Festiwalu, wykupujący karty uczestnictwa będą mieli prawo bezpłatnego wstępu nawszystkie imprezy wymienione w szczegółowym programie Festiwalu a nadto wezmą udział w bezpłatnym losowaniu dzieł sztuki. Losowanie to, na które złożą się dzieła malarskie, grafika, komplety dzieł wybitnych pisarzy odbędzie się po zamknięciu Festiwalu.

W czasie Festiwalu organizowane będą z całej Polski pociągi popularne do Warszawy. Wysokie zniżki kolejowe umożliwią przyjazd do Warszawy i skorzystanie z Festiwalu najuboższym nawet sferom.

Niemieckie spółdzielnie mleczarskie na Pomorzu

Najnowsze wydawnictwa Instytutu Bałtyckiego („Żywioł obcy w życiu gospodarczym Pomorza“ — zeszyt 2 w opracowaniu dr Antoniego Wrzoska i Stanisława Zwierza) wykazują, że na ogólną liczbę 76 spółdzielni mleczarskich na Pomorzu — 6.6% jest „niemieckich“. Okazuje się jednak, że w tych niemieckich spółdzielniach na ogólną liczbę 2.496 członków przypada 652, a więc 26.1% Polaków. Oczywiście, wpływ tych Polaków na instytucje, z którymi są związani, a częstokroć uzależnieni gospodarczo, jest żaden. Jeśli przyjrzymy się, jak przedstawia się sprawa dostawy mleka do spółdzielni niemieckich, to okaże się, że na ogólną liczbę 8.244 dostawców, odsetek dostawców narodowości niemieckiej wśród dostawców do niemieckich spółdzielni mleczarskich wynosi zaledwie 31.5%. Mimo to spółdzielnie są niemieckie. „Niemieckie“ — gdyż należą do niemieckiego związku rewizyjnego, urzędnikami są Niemcy, członkami zarządów również Niemcy. Niemcy ustalają ceny, ciągną zyski, uzależniają gospodarczo polskich dostawców — słowem dzięki swemu sprytowi trzymają w swym ręku poważny dział wytwórczości rolniczej na Pomorzu. Kulisy tego paradoksalnego stanu rzeczy odsłoniły w pewnej mierze wypadki, które miały ostatnio miejsce w mleczarni w Serocku, pow. Świecie, gdzie niemiecki zarząd spółdzielni załatwił odmownie podania Polaków o przyjęcie na członków spółdzielni, a prezydium walnego zebrania wyprosiło z sali dostawców narodowości polskiej.

Zorganizowana akcja dostawców mleka — Polaków, w krótkim czasie winna zmienić oblicze spółdzielczości mleczarskiej na Pomorzu.

Do Nr. Bud. Proj. 216/37/E.

Wzmianka o przetargu

Zarząd Miejski w stoł. król. m. Krakowie ogłasza niniejszym przetargi nieograniczone na:

1. Wykonanie fasad budującego się schroniska dla bezdomnych mężczyzn im. Brata Alberta przy ul. Zielnej w Krakowie.
2. Wykonanie robót ślusarskich i kowalskich dla rozbudowy szkoły miejskiej przy ul. Loretańskiej.
3. Wykonanie instalacji elektrycznej dla rozbudowy szkoły miej. jak poz. 2.
4. Wykonanie robót kamieniarskich (okładziny tarasów) dla budowy Muzeum Narodowego w Krakowie.

Termin otwarcia ofert upływa z dniem 15 września 1937 r. godz. 12. w południe.

Szczegóły do powyższego przetargu zamieszczone są na tablicy orientacyjnej w Wydziale Budowlanym Zarządu Miejskiego, oficyny II p. drzwi Nr. 27.

Kraków, dnia 3 września 1937 r.

Za Prezydenta miasta.
DR. RUDOLF RADZYŃSKI.
Wiceprezydent miasta.

Humor

WAŻNA PRZYCZYNA.

Akademik francuski Courteline był za młodu skromnym urzędnikiem. Pracując we dnie, pisywał nocami, wskutek czego często spóźniał się do biura. Z tych czasów zachowały się liczne anegdoty.

Pewnego razu Courteline przylatuje zdyszany. Kwadrans opóźnienia. Szef spogląda nań surowo i pyta:

— Znów pan się spóźniłeś? Ciekaw jestem jaką teraz wynajdziesz przyczynę.

— Panie szefie, wyszedłem zbyt późno z domu.

— A nie mogłeś pan wyjść wcześniej?

— Owszem, mogłem. Ale kiedy się połapałem, było już za późno.

JANINA STEFANOWA ZAKRZEWSKA

A jednak...

Kilkanaście lat przed wojną. 24

Więc Marta nakładała trzewiki na grubej gumowej podeszwie, pelerynę nieprzemakalną — tak samo ubierała Krysię — i pomimo niepogody wychodziły do parku.

Mokro było, mglisto, ponuro.

Deszcz bębnił beznadziejnie po blaszanym dachu pałacu, nie przerwanym bulgocącym strumieniem spływał rynnami. Z drzew, na których smętnie wisiały rzadkie pożółkłe liście, spadały wielkie zimne krople, dym, sączący się z pałacowych kominów rozkładał się leniwie w powietrzu i opadał mglistą zasłoną.

Krysia z rozkoszą miesiła nóżkami błoto w parkowych alejach.

— Ojej! jakie błoto!... słyszy pani jak chlupie?

— Słyszę Krysiu...

Dziewczynka biegła naprzód, wyszukując starannie jak najgłębsze kałuże, aby ich wodę nogami rozpryskiwać — zbierała ciemniejące wśród liści kasztany i ciskała nimi w przelatujące wrony, potrząsała krzakami i z głośnym śmiechem podstawiała twarzyczkę pod spadające z nich rosiste krople.

Prędzej czy później zwracała się do Marty:

— Chodźmy nad rzekę.

Był to codzienny, obowiązkowy ich spacer. Od chwili, gdy rozpoczęła się pora deszczowa, Krysia z wielkim zainteresowaniem śledziła przybór wody. Marta także.

Gdy pierwszy raz, po parodniowej niepogodzie, znalazły się nad brzegiem wąwozu i Golusówna się nad nim pochyliła, nie mogła powstrzymać okrzyku zdumienia.

Nie poznała tyle razy w lecie oglądanej skromnej rzeki.

Niepozorna, tocząca z cichym szmerem po kamienistym dnie wąwozu tak nikłą ilość wody, że wyglądało to raczej na szereg małych strumyków, przewijających się między ostrymi głazami, teraz przedstawiała się imponująco.

Zmącona, żółtawa woda płynęła szalonym pędem, niosąc jakieś gałęzie, trawy, liście, jak triumfalną zdobycz porwaną u brzegów na niższych miejscach wąwozu. Kamieniste dno było w zupełności zakryte, gdzieniegdzie tylko wyższy od innych głaz sterczał groźnie — woda rozbijała się oń z szumem.

Krysia klaskała w rączki.

— Widzi pani, widzi pani, nasza Krasna... pokazuje co potrafi! Ona tak co roku... Ale jak deszcze popadają, to pani jeszcze zobaczy! Oho!

I codzień chodziły kontrolować stan wody.

Deszcze nie ustawały i przybór trwał ciągle. W pewnej chwili woda podniosła się tak, że gdyby nie wysokość wąwozu, zalałaby całą okolicę, jak twierdziła z dumą Krysia. Groźne czuby głazów zniknęły pod wodą i tylko pewne kotłowanie się powierzchni w tych miescach świadczyło o ukrytym niebezpieczeństwie.

Obie dziewczyny, nauczycielka i uczennica, szły czasem ścieżką wzdłuż wąwozu, śledząc bieg rzeki. Nie przechodziły nigdy poza ruiny kaplicy — leżały one już poza obrębem parku, a dalej zaczynał się wielki, gęsty, tajemniczy bór, do którego raz na zawsze miały zabroniony wstęp.

— Tylko w towarzystwie mężczyzn... — zapowiedział zaraz na początku pobytu Marty ordynat.

Graniczyła z tym borem wieś, znana z tego, że ją zamieszkiwali złodzieje, koniokrady, a nawet — bandyci. Za tą wsią, zwaną Żarki, bór rozpoczynał się znowu i ciągnął — het! milami.

I do wnętrza ruin Marta niechętnie prowadzała Krysię. Były niesłychanie ponure... a przy tym zawsze się obawiała, że ze zmurszałych murów oberwie się jaka cegła i spadnie na głowę ruchliwej jak żywe srebro dziewczynki.

To też zatrzymywały się zwykle przed pagórkiem i obserwowały najgroźniejsze w Krasnej miejsce. Znajdowało sie ono zaraz pod ruinami — brzeg tu był wyjątkowo stromy i wysoki, a w rzece musiało się znajdować wiele ukrytych głazów, bo woda kłębiła się i pieniła w sposób wyjątkowo groźny.

— To jak porohy dnieprowe, prawda, proszę pani? — cieszyła się Krysia, będąca pod wrażeniem świeżo z ukochaną nauczycielką przeczytanego „Ogniem i mieczem“.

VIII.

W Warszawie, w Ministerstwie, dziwiono się, że hrabia Alfred Krasnohorski, jeden z najzdolniejszych urzędników, odznaczający się wyjątkową bystrością umysłu i zupełnie wyjątkową zdolnością rozwiązywania najbardziej zawikłanych spraw — przyjechał teraz jakby otępiały... trzeba mu było każdą rzecz po kilka razy powtarzać, tłumaczyć.

— Zardzewiał na wsi, — mówili o nim przełożeni.

Sam Alfred czuł, że nie może pracować jak dawniej... że coś mu przeszkadza myśleć... kombinować.

Przeszkadzało mu... wspomnienie Zuli.

I myśl o tym, że tam w Krasnej Górze została sam na sam z Erykiem... że ten brat do którego czuł coraz bardziej wzrastającą niechęć, ma teraz wolne pole i wygodną sposobność do zdobywania tej, którą on, Alfred, uwielbiał tak namiętnym, tak wyłącznym uczuciem.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Krajobraz, podróże, turystyka

Znaczenie czynnika społecznego w gospodarce turystycznej

Znaczenie turystyki, jako działu gospodarki narodowej, odgrywa dziś w Polsce rolę bardzo poważną i wyraża się kwotą **250 milionów zł. rocznie.** Wpływy z ruchu turystycznego zasilają w pierwszym rzędzie przedsiębiorstwa komunikacyjne, następnie przemysł hotelarski i gastronomiczny, wreszcie handel detaliczny i szereg innych gałęzi życia gospodarczego. Procentowo przedsiębiorstwa komunikacyjne uzyskują od 25 do 35% ogólnych wpływów z turystyki, 35 do 45% otrzymuje przemysł hotelarski i gastronomiczny, ok. 20% przypada na handel detaliczny i od 10 do 20% przypada na inne gałęzie życia gospodarczego.

Z danych powyższych jasno wynika, jak wielką rolę odegrać może zwiększenie się ruchu turystycznego dla naszego gospodarstwa narodowego.

Szereg państw wykorzystując skutecznie wzmożenie ruchu turystycznego, traktując turystykę, jako znakomity instrument do walki z bezrobociem, czego widomym wyrazem jest np. charakterystyczna nazwa austriackiego urzędu turystycznego: Staatssekretariat für Arbeitsbeschaffung und Fremdenwerkohr“.

Celowe wysiłki Ministerstwa Komunikacji, skutecznie zdążające do ożywienia ruchu turystycznego, wymagają jednak równie czynnego współudziału inicjatywy społecznej.

Udział inicjatywy społecznej i samorządowej w postaci organizacyj i związków turystycznych, jak Polskie Towarzystwo Krajoznawcze, Towarzystwo Rozwoju Ziem Wschodnich i t. p., oraz zbyt jeszcze u nas nielicznych regionalnych Związków Propagandy Turystycznej, zorganizowanych na wzór francuskich „Syndicats d'Intiative“, jest w Polsce dotychczas nie wystarczający. Dość zauważyć, że liczba francuskich „Syndicats d'Initiative“ przekracza 700, **cała więc Francja pokryta jest niezwykle gęstą siecią organizacyj o charakterze społeczno-samorządowym, których zadaniem jest wyłącznie praca nad rozwojem turystyki francuskiej,** a więc akcja propagandowa poszczególnych rejonów i miescowości, prowadzenie biur informacyjnych, zwiększanie atrakcyjności poszczególnych rejonów, dążenie do ulepszenia stosuków komunikacyjnych, hotelowych, aprowizacynych i t. p. Najenergiczniejsze zatym i najpowszechniejsze dalsze organizowanie regionalnych związków propagandy turystycznej jest podstawowym warunkiem racjonalnego rozwoju turystyki w Polsce.

Jednocześnie warto by się również zastanowić nad zapewnieniem stałych wpływów finansowych dla poszczególnych związków propagandy turystycznej, gdyż tylko w tych warunkach praca tych związków wydać może realne i pozytywne wyniki.

Należy przypuszczać, że przy stałych podstawach budżetowych akcja poszczególnych związków propagandy turystycznej będzie mogła się skoncentrować na tych czynnościach, które są ich zadaniem podstawowym, a mianowicie na propagandzie i przygotowaniu turystycznym własnego rejonu i nie byłoby konieczności wykorzystania całego szeregu czynności ubocznych, obliczonych częstokroć wyłącznie na zdobycie dochodów i nie mających z zasadami instytucji bezpośredniego związku.

Coraz większy napływ turystów zagran. do Polski

W latach ostatnich obserwujemy wzmagający się systematycznie napływ turystów zagranicznych do Polski. Świadczyć o tym najlepiej mogą cyfry statystyczne, obejmujące ilość wycieczek zagranicznych, przybywających do naszego kraju, a sprowadzanych przez cztery największe biura podróży.

Ogólna cyfra uczestników wycieczek zagranicznych, uwzględniająca w nieznacznej tylko mierze stosunkowo niewielka liczbę turystów podróżujących samodzielnie, wynosiła **w 1935 r. 17.434 osoby,** w 1936 r. zaś podniosła się o z górą 50 proc. — do 26.106 osób. Jeżeli chodzi o poszczególne kraje, z których przybywały wycieczki do Polski, to należy na pierwszym miejscu wymienić **Austrię,** skąd w 1935 r. przybyło do Polski 6.615 osób, a w r. ub. aż 11.973 osoby. Na drugim miejscu postawić należy **Niemcy,** skąd w 1936 r. przybyło do Polski 11.142 osoby. Poza tymi dwoma krajami, dostarczającymi największe „kontyngenty“ wycieczek do Polski — na dalszych miejscach znajdują się — **Francja** — 429 osób, **USA** — 386 osób, **Anglia** — 383 osoby itd. Są to oczywiście cyfry bardzo jeszcze skromne, jednakże z każdym rokiem notujemy na tym polu poprawę.

Dzieje się tak dzięki wytężonej akcji propagandowej Ministerstwa Komunikacji i większych biur podróży, posiadających placówki zagraniczne. W okresie bieżącego sezonu letniego, to znaczy od maja do lipca jedno tylko to biuro podróży obsłużyło 40 wycieczek zza granicy, złożonych z 2.008 uczestników. Te dwie, wiele mówiace cyfry nie obejmują przy tym masowego ruchu turystycznego przygranicznego, przyjazdów indywidualnych zza granicy oraz znacznej liczby wychodźców polskich, przyjeżdżających na pewien czas do kraju z Francji, Niemiec czy Belgii.

Jak się okazuje, większość tych wycieczek „zwerbowały“ zagraniczne placówki biura podróży, od którego otrzymujemy te wszystkie informacje. Wycieczki zagraniczne przybywały ze St. Zjedn., Austrii, Belgii, Czechosłowacji, Estonii, Danii, Finlandii; Litwy; Francji; Łotwy, Niemiec, Węgier, a nawet z egzotycznych, a dziś znajdujących się w przededniu wojny — Chin

Najliczniejsze były wycieczki na kongres ku czci Chrystusa Króla (350 osób), następnie wycieczki naszych rodaków z Ameryki (Związku Narodowego Polskiego — 127 osób, — wszystkich razem Polaków z Ameryki było zaś około 300). Przybyła w tym czasie wycieczka 101 członków chóru estońskiego, wycieczka czeska złożona ze 110 osób, 20 dziennikarzy amerykańskich i t. d. Ogółem z samych tylko St. Zj. przybyło 8 dużych wycieczek, a z tak trudnej do pozyskania dla naszej turystyki Anglii 5 wycieczek. Z innych wycieczek wymienić należy **grupę księży polskich z Ameryki, studiujących w Rzymie,** wycieczkę księży fińskich, kolejarzy fińskich, dziennikarzy z państw bałtyckch, studentów amerykańskich i kombatantów francuskich.

Frekwencja w szkolnych schroniskach wycieczkowych

W okresie od 1931 do 1936 r. notujemy stały przyrost ilości szkolnych schronisk wycieczkowych w Polsce. Gdy bowiem w 1931 r. istniało tylko 113 takich schronisk z 3.223 łóżkami, to **z końcem ub. r. było ich już 190 — z 4.640 łóżkami.**

Dzięki rozwojowi sieci schronisk dla wycieczek szkolnych wzrosła w tym samym okresie w jeszcze szybszym tempie ilość zorganizowanych wycieczek, podnosząc się systematycznie z roku na rok **z 2.806 wycieczek w 1931 r. do 9.896 w 1936 r.** Równolegle wzrastała ilość osób, korzystających ze schronisk, i to zarówno młodzieży szkolnej ze szkół powszechnych, średnich, seminariów nauczycielskich i szkół zawodowych, jak i innych osób, które przewinęły się przez szkolne schroniska wycieczkowe. Gdy w r. 1932 korzystało ze schronisk wycieczkowych zaledwie 66.286 osób, **a w r.** 1935 jeszcze tylko 84.179, to **w 1936 roku liczba tych osób sięgała 105.627.** Oczywiście, największy procent wśród osób korzystających ze schronisk stanowiła młodzież szkolna (1931 r. — 44.192, 1936 r. — 78.367), przy czym, gdy w 1931 r. większość tej młodzieży, korzystającej ze schronisk, rekrutowała się ze szkół powszechnych, to już w latach następnych dał sie zaobserwować znacznie szybszy wzrost ilości wycieczkowiczów ze szkół średnich. Wzrost ten osiągnął swój punkt szczytowy w r. ub. (42.749 osób), podczas gdy dla młodzieży ze szkół powszechnych rokiem szczytowym był r. 1935, po którym zanotowano niepokojące zjawisko ponownego spadku ilości młodzieży z tych szkół, korzystającej ze schronisk wycieczkowych, co świadczy również o spadku ilości zorganizowanych wycieczek.

Zwraca uwagę fakt systematycznie spadającej frekwencji wycieczkowiczów z zakładów kształcenia nauczycieli, którzy korzystali ze szkolnych schronisk wycieczkowych (1931 r. — 8.839 osób, 1936 r. tylko 2.277 osób).

Barwny pochód dożynkowy winobrania w Zaleszczykach

Jednym z najbardziej atrakcyjnych punktów programu tegorocznego obchodu winobrania w Zaleszczykach (od 15 do 30 bm.) będzie niewątpliwie **kulminacyjny** moment winobrania — pochód dożynkowy w dniu 19 bm. Pochód ten otworzy **korowód wozów z poszczególnych winnic.** Ich właściciele prześcigać się będą w pomysłowości, dekorując pięknie wozy, których przejedzie ok. dwudziestu. Na drugą część pochodu złożą się poszczególne **grupy dożynkowe z gromad wiejskich.** Przewidziane jest, że niektóre spośród tych grup wykonają interesujące widowiska regionalne. M. in. grupa ze wsi Lisowce, zamieszkałej przez ludność polską, przedstawi **wesele podolskie,** wieś Sinków demonstrować będzie tańce ruskie **„trepaka“ i „kozaka“.** Poza tym polska wieś Latacz prezentować będzie **przemysł ludowy,** wieś Górakówka wystąpi jako **grupa spółdzielcza,** wieś Capowce zaznajomi przybyłych na święto winobrania ze strojami ruskimi. Z własnymi grupami wystąpią zakłady doświadczalne w Szutromińcach i państwowa szkoła ogrodnicza w Zaleszczykach.

Ceny w hotelach włoskich dla turystów zagranicznych

Wzorem godnym naśladowania są urządzenia z dziedziny ułatwień dla zagranicznych turystów we Włoszech. Wśród tych urządzeń, poza lirami turystycznymi i bonami na benzynę — na specjalne wyróżnienie i omówienie zasługują **„bony hotelowe“.** Są to kupony, dające prawo do korzystania z pomieszczenia, obsługi i wszystkich urządzeń w większości hoteli, przy czym odpada obowiązek wpłacania gotówkowego choć by najdrobniejszych sum do kasy danego hotelu. Sprzedażą bonów hotelowych zajmują się, oczywiście tylko poza granicami Italii — biura turystyczne, biura podróży i t. p.

Bon hotelowy upoważnia zasadniczo do korzystania z pokoju hotelowego, spożycia posiłków, oraz do korzystania z normalnej usługi. Jednocześnie posiadacz bonu zwolniony jest od opłat za taksę kuracyjną i innych opłat, wynikających z pobytu na danym terenie. Do dyspozycji turystów zagranicznych **oddano setki hoteli, w których obowiązują bony.**

Listę ich może otrzymać turysta w każdej chwili. Wszystkie hotele, wchodzące w rachubę, podzielono na 5 kategorii z uwzględnieniem różnicy wygód i urządzeń, przeznaczonych dla użytku gości. Jednocześnie same **bony dzielą się na 4 grupy,** z których jedna obejmuje pokój z łazienką i całkowite utrzymanie całodzienne, druga — to samo, jednakże bez łazienki, trzecia — półpensjonat z łazienką i czwarta wreszcie — półpensjonat bez łazienki. Zaznaczyć należy, że całkowity „pensjonat“ dotyczy trzech zasadniczych posiłków dziennie; „półpensjonat“ zaś obejmuje tylko pierwsze śniadanie i jeden z dwu pozostałych posiłków — do wyboru.

Oczywiście najbardziej interesującą rzeczą w tym całym ustroju hoteli dla użytku turystów zagranicznych są ceny. Nie przedstawiają się one przerażająco. Opłata za pokój z łazienką i całkowitym utrzymaniem wynosi w hotelach kategorii najwyższej, a więc — najdroższym ok. 19 zł. dziennie, bez łazienki zaś — ok. 16 zł. Pokój z łazienką przy „półpensjonacie“ — ok. 17 zł., bez łazienki zaś — ok. 14,50 zł. Dla orientacji trzeba jednak podać, że te same ceny w kategorii najniższej, najtańszej, wynoszą: pokój z łazienką i całkowitym utrzymaniem — 8,60 zł., bez łazienki — 7.20 zł, pokój z łazienką i półpensjonatem — 7,40 zł. i wreszcie to samo bez łazienki zaledwie 6 zł.

W rzeczywistości ceny te mogą jednak być podnoszone w pełnym sezonie w pewnych maksymalnych granicach, które wynoszą w kategorii hoteli najdroższych 3,60 zł. dziennie, w kategorii najniższej zaś — 1,65 zł.

4.380 osób skorzystało w r. b. z wycieczek morskich

W tegorocznym sezonie morskich wycieczek zagranicznych odbyło się już **9 wycieczek,** urządzonych na naszych wielkich transatlantykach: M/S „Piłsudski“, M/S „Batory“, S/S „Kościuszko“ i S/S „Polonia“. W programie tegorocznym znajduje się jeszcze jedna wycieczka, która odbędzie się we wrześniu (do Sztokholmu). Dotychczasowe wycieczki zgromadziły ogółem 4.380 osób. 696 osób wycieczki L. M. K. (delegatura w Katowicach) jechało „Kościuszką“ do Sztokholmu, 668 osób na tymże statku — do Kopenhagi; „Piłsudski“ zabrał do Helsinek 530 osób, na wycieczkę zaś „Do trzech królestw“ — 492 osoby. Z innych większych wycieczek zasługuje na wyróżnienie wycieczka „Batorym“ na fiordy, która zgromadziła 541 uczestników.

Błyskawiczny pociąg Paryż — Riwiera

W najbliższym czasie francuskie przedsiębiorstwo kolejowe Paris—Lion—Mediterranee uruchomi pociąg błyskawiczny, który da połączenie stolicy kraju z granicą włoską, a mianowicie na linii Paryż—Mentona. **Dystans 1111 km pociąg przebiegać będzie w ciągu 10½ godz., a więc z przeciętną szybkością ok. 107 km na godzinę.** Lokomotywa aerodynamiczna, poruszana elektycznością, zaopatrzona będzie w motor Diesla o sile 4.400 HP. W skład pociągu, ważącego 450 ton, wchodzą poza tym 4 metalowe wagony, połączone ściśle ze sobą, co sprawia wrażenie jednolitej całości. Lokomotywa sama waży 228 ton i zaopatrzona jest w 28 kół.

Celem uregulowania nakładu prosimy o jaknajrychlejsze wpłacanie prenumeraty.

Wydawca za „Katolickie Towarzystwo Wydawnicze“ Ska z o. o. dr St. Kijak. — Drukarnia Krakowskich Zakładów Graficznych i Wydawniczych pod zarządem R. Ferka. Redaktor odpowiedzialny mgr Konstanty Turowski